

216,2
tys.

tyle samochodów osobowych
wyprodukowano w ubiegłym
roku w Polsce. To najgorszy wynik
od 1976 roku

Tygodnik

Nr 8/2025
Katowice
28.04.2025
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarność**

XXXII KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”



2-3

Foto: TSD



Foto: freepik.com



Foto: freepik.com



Foto: freepik.com

4 **Hutnictwo nad przepaścią**
– alarmują związkowcy
z Polski, Czech i Słowacji.

5 **Chiny blokują eksport
surowców kluczowych
dla „zielonych” technologii.**

7 **Umowy cywilnoprawne
nie powinny zastępować
umów o pracę.**

Zmiany w statucie kosmetyczne. Oczekiwania były znacznie większe



Foto: ISD

W dniach 24–25 kwietnia w Kołobrzegu odbywał się XXXII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Jednym z głównych tematów obrad miały być zmiany w statucie związku. Gościem zjazdu był prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda.

W pierwszym dniu obrad delegaci wysłuchali sprawozdania przewodniczącego związku Piotra Dudy z działalności Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” od października 2023 roku do kwietnia 2025 roku. W sprawozdaniu szef KK mówił m.in. o działaniach, jakie podjął związek, aby przeciwstawić się Zielonemu Ładowi, w tym o wspólnych manifestacjach z „Solidarnością” Rolników Indywidualnych. Omówił też inicjatywy i działania „S” związane z wielotysięcznymi zwolnieniami w PKP Cargo i Poczcie Polskiej oraz ze zwolnieniami grupowymi w innych przedsiębiorstwach, m.in. w branży motoryzacyjnej, w spółkach należących do koncernu Stellantis i w spółce Hutchinson. Wskazywał też na problemy dotyczące pracowników sfery budżetowej.

Przewodniczący KK przypomniał, że dzięki staraniom związku od stycznia 2024 roku odpis na Fundusz Świad-

czeń Socjalnych jest w pełnej wysokości. – To są konkretne środki finansowe w zakładach pracy. To jest zasługa „Solidarności” – wskazał. Przekazał też, że już wkrótce członkowie „S” będą mieli dostęp do swojej elektronicznej legitymacji związkowej w aplikacji mObywatel.

KZD sprzeciwia się obniżce składki

Podczas pierwszego dnia obrad Krajowy Zjazd Delegatów przyjął stanowisko, w którym sprzeciwiał się przyjętej przez Sejm, a następnie przez Senat ustawie obniżającej składkę zdrowotną dla przedsiębiorców. Delegaci zwrócili się do Prezydenta RP, aby tej ustawy nie podpisywał. – Obniżka składki zdrowotnej wiąże się z uszczupleniem dochodów NFZ, a w konsekwencji obniżeniem poziomu finansowania ochrony zdrowia. Ograniczenie obciążeń indywidualnej działalności gospodarczej przełoży się na ograniczenia w dostępności i jakości świadczeń zdrowotnych – podkreślono w stanowisku KZD NSZZ „Solidarność”.

Prezydent docenia „Solidarność”

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda był gościem KZD. W pierwszym dniu obrad wieczorem przyjechał do Kołobrzegu, aby spotkać się z delegatami. Podczas powitania głowy państwa szef Komisji Krajowej przypomniał, że po raz pierwszy prezydent przyjechał na KZD w 2016 roku w Płocku i w sumie pięciokrotnie był gościem kolejnych KZD. – To docenienie i solidarność z „Solidarnością”. Zawsze możemy na Pana Prezydenta liczyć. Dziękujemy, że jest Pan z nami – powiedział Piotr Duda.

– Wychowałem się w wielkim szacunku dla „Solidarności”, bo człowiekiem „S” był mój ojciec, a przede wszystkim dlatego, że jestem w jakimś sensie politycznym wychowankiem Lecha Kaczyńskiego i chłonałem słowa, które mówił o „Solidarności”. Chcę z całą wielką satysfakcją po tych 10 latach powiedzieć, że „Solidarność” jest właśnie tym związkiem zawodowym,



który stoi na czele interesu ludzi pracy – powiedział Andrzej Duda.

– Mamy wolną Polskę, niepodległą i suwerenną dzięki „S” od 36 lat. To jest najdłuższej od 1795 roku, czyli od czasu zaborów. Jesteśmy pokoleniem szczęśliwców, że możemy w tej wolnej Polsce żyć, wychowywać dzieci czy patrzeć, jak wzrastają nasze wnuki – podkreślił prezydent.

Drugi dzień obrad

Drugi dzień obrad XXXII Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w Kołobrzegu zdominowały głosowania nad poprawkami w statucie NSZZ „Solidarność”, a także stanowiskami dotyczącymi m.in. skutków Zielonego Ładu, problemów pracowników hutnictwa, motoryzacji i oświaty.

– Jeśli chodzi o zmiany w statucie, to są one w większości kosmetyczne. Potrzebne, wręcz konieczne, ale nie są to zmiany o fundamentalnym charakterze. Oczekiwania działaczy średniego i młodszego pokolenia były znacznie większe, jeśli chodzi o dostosowanie statutu związku do obecnej rzeczywistości i do obecnych wyzwań stojących przed naszą organizacją – powiedziała po zakończeniu obrad Edyta Odyjas, wiceprzewodnicząca śląsko-dąbrowskiej „Solidarność”.

Poprawka śląsko-dąbrowskiej „Solidarność”

W jej ocenie, z punktu widzenia poprawy bieżącego funkcjonowania związku najważniejszą z przyjętych podczas KZD korekt jest zmiana zapisów par. 5 ust. 1 statutu tak, aby dopuszczał on możliwość zapisywania się do związku innych pracowników niż tylko zatrudnionych na umowę o pracę. – Młodzi ludzie, którzy dopiero wchodzi na rynek pracy, często są zmuszani do tzw. samozatrudnienia, zawierania umów B2B lub zakładania jednoosobowych firm, co w praktyce pozbawiało ich możliwości ochrony związkowej. Chcieliśmy to zmienić i właśnie śląsko-dąbrowska „Solidarność” wniosła odpowiednią poprawkę, która została przyjęta przez KZD – podkreśla Edyta Odyjas. Za tą poprawką głosowała 164 delegatów, 1 był przeciw, 1 się wstrzymał.

Po przyjęciu zmian par. 5 ust. 1 statutu NSZZ „Solidarność” brzmi następująco: „Związek zrzesza pracowników, w tym młodocianych, osoby wykonujące pracę zarobkową na innej podstawie niż stosunek pracy, jeżeli nie zatrudnia do tego rodzaju pracy innych osób, niezależnie od podstawy zatrudnienia, jak również osoby zatrudnione przy pracach sezonowych, osoby wykonujące pracę nakładczą, doktorantów. Członkami Związku mogą być także bezrobotni, stażyści, emeryci i renciści oraz osoby odbywające służbę wojskową. Utrata zatrudnienia, a także powołanie do odbycia służby wojskowej nie oznaczają utraty członkostwa”.

Stanowiska i apele

W drugim dniu obrad delegaci przyjęli szereg stanowisk i apeli dotyczących sytuacji w poszczególnych branżach i zakładach. W stanowisku w sprawie sytuacji w Poczcie Polskiej delegaci KZD wyrazili sprzeciw „wobec destrukcyjnych działań prowadzonych przez kierownictwo Poczty Polskiej, które już doprowadziły do masowych zwolnień pracowników oraz zakończenia obowiązywania Zakładowego Układu

Zbiorowego Pracy”. W stanowisku dotyczącym sytuacji w branży motoryzacyjnej delegaci KZD zwrócili się do rządu o wsparcie dla tego sektora. Przypomnieli, że branża motoryzacyjna znalazła się w trudnej sytuacji w całej Unii Europejskiej w głównej mierze na skutek polityki klimatycznej UE. Delegaci KZD zwrócili się również z apelem do rządzących o zaniechanie wszelkich prób komercjalizacji lub prywatyzacji przedsiębiorstw wodociągowych.

KZD będący najwyższą władzą w związku składa się obecnie z 245 osób. Obok delegatów wyłonionych w wyborach w poszczególnych regionach NSZZ „Solidarność” w skład KZD wchodzi przewodniczący zarządów regionów i rad krajowych sekretariatów branżowych oraz szef Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów NSZZ „S”.

Krajowy Zjazd Delegatów jest uprawniony do uchwalania zmian statutowych i ogólnego programu działania „Solidarność”. KZD wyłania przewodniczącego Komisji Krajowej oraz członków Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Grzegorz Podzorny

W Zielonym Ładzie nie ma miejsca na hutnictwo



Stoimy w obliczu systemowego załamania się europejskiego sektora przemysłowego, którego skutki mogą okazać się nieodwracalne – alarmują przedstawiciele polskich, czeskich i słowackich związków zawodowych z branży hutniczej. Związkowcy domagają się przebudowy „zielonych” polityk UE. 28 kwietnia wspólne stanowisko w tej sprawie zostało przesłane rządzącym oraz europośtom.

Polityka klimatyczno-energetyczna UE, coraz bardziej ideologiczna i oderwana od realiów ekonomicznych, stanowi obecnie największe zagrożenie dla rozwoju naszych krajów – napisali przedstawiciele czeskiego i słowackiego związku Kovo oraz szef Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność” Andrzej Karol.

Sygnatariusze wystąpienia postulują przebudowę systemu handlu emisjami ETS oraz innych elementów Zielonego Ładu. – Jeśli UE nie zmieni swojego podejścia, regiony, które przez dziesięciolecia były filarami europejskiej produkcji, zostaną zdeindustrializowane. Obecna polityka prowadzi do upadku gospodarczego, utraty konkurencyjności i zagrożenia dla stabilności socjalnej milionów obywateli – czytamy w stanowisku.

Dokument w polskiej wersji językowej został przesłany do premiera Donalda Tuska, resortów: przemysłu, klimatu i środowiska, rozwoju i technologii oraz aktywów państwowych, a także do wszystkich eurodeputowanych z naszego kraju.

Związkowcy wskazali, że jednym z najpoważniejszych problemów, z jakimi zmagają się obecnie sektor stalowy oraz

inne branże energochłonne, są ceny energii w UE. – Z powodu Zielonego Ładu energia w Europie jest nawet kilkakrotnie droższa w porównaniu do naszych konkurentów z Azji czy Ameryki. Z kolei ceny wyrobów stalowych są ustalane globalnie. W takich warunkach na dłuższą metę nie mamy szans na przetrwanie – mówi Andrzej Karol.

Czeskie, polskie i słowackie związki zawodowe domagają się obniżenia ceny energii dla przemysłu w UE i ustalenia jej na jednakowym poziomie wynoszącym maksymalnie 60 euro za MWh. – To jest działanie konieczne, aby umożliwić europejskiemu hutnictwu jakąkolwiek konkurencję z podmiotami spoza UE. Dzisiaj wygląda to tak, że zamiast konkurować na rynkach zewnętrznych, huty z krajów Wspólnoty prowadzą wyniszczającą walkę konkurencyjną wzajemnie między sobą – wyjaśnia szef hutniczej „Solidarności”.

We wspólnym stanowisku centralnych związków podkreślono, że zużycie stali w UE spada od wielu lat, a europejskie huty, obciążone gigantycznymi kosztami Zielonego Ładu mają ograniczoną możliwość sprzedaży swoich wyrobów poza Wspólnotą. – W 2024 roku zużycie stali w UE spadło o 2,3 proc. Jest to trzeci

rok spadków z rzędu i piąty w ciągu ostatnich sześciu lat, co wyraźnie pokazuje trudną sytuację nie tylko europejskiego przemysłu stalowego, ale całej gospodarki UE – czytamy w dokumencie.

Związkowcy zwrócili również uwagę na niedostateczną ochronę unijnego rynku przed napływem wyrobów stalowych z innych części świata, gdzie nie obowiązują kosztowne polityki klimatyczne, a przedsiębiorstwa z sektora stalowego korzystają z publicznego subsydiowania, co w UE jest zakazane. Jak wskazuje Andrzej Karol, ma to szczególne znaczenie chociażby w kontekście nowej polityki celnej Stanów Zjednoczonych. W marcu 2025 roku administracja Donalda Trumpa nałożyła 25-proc. cła na wyroby ze stali i aluminium. – Od lat mamy do czynienia z globalną nadwyżką produkcji stali. Amerykańskie cła powodują, że np. producenci z Azji będą próbowali upchnąć jeszcze więcej swoich wyrobów na rynku unijnym. Jeśli UE nie wprowadzi dodatkowych instrumentów ochronnych, europejskie hutnictwo czeka kolejna fala likwidacji i zwolnień pracowników – zaznacza przewodniczący Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność”.

Łukasz Karczmarzyk

Chińczycy blokują eksport surowców kluczowych dla „zielonych” technologii

Chiński rząd zablokował eksport siedmiu pierwiastków ziem rzadkich oraz wytwarzanych z nich magnezów. To komponenty o kluczowym znaczeniu m.in. dla przemysłu OZE. Handlowa wojna między USA i Chinami po raz kolejny pokazała, jak bardzo Europa uzależnia się od Chin, brnąc w politykę Zielonego Ładu.



Od 4 kwietnia 2025 roku Pekin wprowadził kontrolę eksportu samaru, gadolinu, terbu, dysprozu, lutetu, skandu i itru oraz magnezów trwałych wytwarzanych przy użyciu tych minerałów. Decyzją władz wywóz tych pierwiastków ziem rzadkich oraz magnezów będzie wymagał specjalnych licencji.

Choć nazwy minerałów obłożonych restrykcjami niewiele mówią przeciętnemu człowiekowi, bez nich nie istniałaby nowoczesna elektronika, a także przemysł

tzw. „zielonych technologii”. Dysproz, terb czy gadolin są niezbędne do produkcji trwałych magnezów wykorzystywanych w produkcji turbin wiatrowych i silników napędzających elektryczne samochody. Itr, lutet i skand to surowce wykorzystywane w produkcji ogniw fotowoltaicznych oraz magazynów energii.

Decyzja władz w Pekinie jest wymierzona przede wszystkim w USA, jednak zakaz eksportu uderza również w Unię Europejską. Według danych Komisji Europejskiej z 2023 roku, ok. 98 proc. zapotrzebowania UE na pierwiastki ziem

rzadkich było pokrywane przez import z Chin. Dotyczy to zarówno „surowych” minerałów, jak i przetworzonych produktów, takich jak magnesy trwałe.

Chiny kontrolują niemal w całości nie tylko rynek surowców wykorzystywanych w „zielonych technologiach”, ale całe łańcuchy produkcyjne odnawialnych źródeł energii. Wystarczy spojrzeć na przemysł produkcji paneli słonecznych, aby się o tym przekonać. Międzynarodowa Agencja Energii szacuje, że w 2027 roku Pekin będzie kontrolował 78 proc. mocy produkcyjnych modułów fotowoltaicz-

nych, 85 proc. w przypadku ogniw fotowoltaicznych i 94 proc. światowych mocy produkcyjnych płytek krzemowych.

Zwolennicy Zielonego Ładu często przedstawiają go jako sposób na ograniczenie importu paliw kopalnych. Zazwyczaj tego rodzaju argumentacji towarzyszy moralny szantaż, gdyż paliwa te Europie sprzedają kraje arabskie czy Rosja. Problem jednak w tym, że zamiast uniezależnić się gospodarczo od tych państw, Unia Europejska popada w inne, jeszcze gorsze uzależnienie.

Łukasz Karczmarczyk

Stany Zjednoczone stawiają na węgiel

Donald Trump podpisał szereg rozporządzeń wykonawczych zmierzających do odbudowy amerykańskiego przemysłu węglowego. Przewidują one m.in. uznanie węgla za surowiec o krytycznym znaczeniu, porzucenie planów likwidacji elektrowni węglowych oraz miliardowe inwestycje w nowe technologie węglowe.

– Dziś podejmujemy historyczne działania, aby pomóc amerykańskim pracownikom, górnikom, rodzinom i konsumentom – powiedział Donald Trump 8 kwietnia podczas ceremonii podpisania dekretów wspierających przemysł węglowy.

W jej trakcie prezydentowi towarzyszyła grupa górników w kaskach i roboczych ubraniach. Trump wskazał, że jego celem jest zagwarantowanie funkcjonowania branży górniczej przez wiele lat oraz to, aby w przyszłości nie groziła jej już likwidacja z powodów politycznych.

W swoim wystąpieniu prezydent USA zapowiedział miliardowe inwestycje z funduszy federalnych w rozwój „następnej generacji technologii węglowych”. – To niesamowite technologie, które pozwalają wykorzystać pełen potencjał węgla, jednocześnie robiąc to w czysty, przyjazny dla środowiska sposób – podkreślił.

Jedno z rozporządzeń wykonawczych podpisanych przez prezydenta Trumpa umożliwia dalszą pracę elektrowniom węglowym, które zgodnie z polityką klimatyczną poprzedniej amerykańskiej administracji miały zostać wygaszone. – Wszystkie zamknięte elektrownie zostaną otwarte, jeśli będą wystarczająco nowoczesne, lub zostaną zburzone, aby na ich miejscu zbudowano zupełnie nowe, a górnicy wrócą do pracy – powiedział prezydent USA. Elektrownie węglowe mają pomóc USA w zaspokojeniu rosnącego zapotrzebowania na energię w związku z rozwojem centrów danych, sztucznej

inteligencji i innych gałęzi zaawansowanego przemysłu.

W kolejnym z dekretów amerykański prezydent nakazał sekretarzowi spraw wewnętrznych Dougowi Burgumowi zniesienie moratorium z czasów Baracka Obamy, które uniemożliwiało budowę nowych kopalni na gruntach federalnych. Trump polecił również agencjom federalnym zidentyfikowanie zasobów węgla na ziemiach federalnych, zniesienie barier dla wydobycia tego surowca i priorytetowe traktowanie możliwości dzierżawienia gruntów pod wydobycie węgla.

ŁK

Strajk generalny w Belgii

Na 29 kwietnia belgijskie związki zawodowe zapowiedziały strajk generalny w całym kraju. Podobny protest został przeprowadzony miesiąc wcześniej 31 marca. Powód to rządowe cięcia w wydatkach socjalnych oraz niekorzystne dla pracowników zmiany w systemie emerytalnym.



Podobnie jak w marcu organizatorami strajku są: chrześcijański związek zawodowy CVC/ACV oraz socjalistyczny związek FGTB/ABVV. Przyczynami protestu są cięcia budżetowe belgijskiego rządu premiera Barta De Wevera, które w ocenie związkowców uderzą w najważniejsze grupy społeczne.

Największe kontrowersje wśród belgijskich pracowników budzi reforma emerytalna, która polega na wydłużeniu wieku umożliwiającego przejście na emeryturę oraz pozbawieniu prawa do

wcześniejszej emerytury pewnych grup pracowników. Od 1 lutego tego roku wiek emerytalny w Belgii został podwyższony z 65 do 66 lat, a w 2030 roku ma on zostać wydłużony o kolejny rok.

Belgijski rząd koalicji Arizona (nazwa pochodzi od barw partii koalicyjnych, które odpowiadają barwom flagi amerykańskiego stanu Arizona) zapowiedział również zamrożenie płac i opóźnienie podwyżek w sektorze finansów publicznych, obniżenie dodatków za pracę w nocy oraz za nadgodziny, a także ograniczenie zasiłków dla bezrobotnych. Wszystkie te cięcia mają zgodnie z zapowiedziami rządu

zgodnie z zapowiedziami rządu umożliwić zmniejszenie deficytu budżetowego o 18 mld euro.

Strajk generalny przeprowadzony 31 marca był sukcesem belgijskich związków zawodowych. Tego dnia wszystkie loty z lotniska w Brukseli zostały odwołane, a transport publiczny – w tym pociągi, metro i autobusy – funkcjonował w ograniczonym zakresie lub był całkowicie wstrzymany. Podobnie przebiegała akcja strajkowa w międzymiastowym i międzynarodowym transporcie publicznym.

Do strajku przyłączyli się pracownicy przemysłu oraz portowcy. Port w Antwerpii, drugi największy port w Europie,

został częściowo zablokowany przez protestujących. W proteście wzięli też udział pracownicy handlu, ochrony zdrowia, administracji publicznej i edukacji. Na Wolnym Uniwersytecie w Brukseli studenci, nauczyciele akademicki i personel uczelni zorganizowali wspólną pikietę.

Marcowy i kwietniowy strajk generalny to kolejne odsłony społecznych protestów przeciwko polityce cięć belgijskiego rządu. W lutym w całym kraju przeprowadzono szereg demonstracji. W ulicznym proteście w Brukseli wzięło wówczas udział ponad 100 tys. protestujących.

Łukasz Karczmarczyk

Podwyżki płac w niemieckim przemyśle tekstylnym



Po czterech rundach negocjacji i kilku strajkach ostrzegawczych związkowcy z IG Metall zawarli z pracodawcami porozumienie w sprawie nowego układu zbiorowego pracy w zachodnioniemieckim przemyśle tekstylnym i odzieżowym. Wynagrodzenia pracowników tej branży objętych układem mają wzrosnąć w dwóch etapach w sumie o 4,9 proc., ale nie mniej niż o 140 euro.

Zgodnie z ustaleniami stron pracownicy objęci układem otrzymają wraz z wynagrodzeniem za lipiec tego roku jednorazową, dodatkową wypłatę w wysokości 275 euro (równowartość ok. 1180 zł). Od sierpnia ich wynagrodzenia wzrosną o 2 proc., ale nie mniej niż 60 euro (równowartość ok. 260 zł), a od października 2026 roku o 2,9 proc., ale nie mniej niż 80 euro (równowartość ok. 340 zł).

– Te podwyżki to konieczna odpowiedź na rosnące ceny. Pozwolą one zmniejszyć obciążenia budżetów domowych pracowników – powiedziała po podpisaniu nowego układu negocjatorka IG Metall Miriam Bürger.

Wskazała też, że w efekcie zakończonych właśnie negocjacji częściowy program emerytalny ustalany w drodze układu zbiorowego zostanie rozszerzony i ulepszony. Składka pracodawcy na częściowe wynagrodzenie emerytalne wzrośnie z 750 do 775 euro w 2025 roku i do 800 euro miesięcznie w 2026 roku. Jak podkreślają związkowcy z IG Metall, dzięki zwiększonej kwocie większa liczba starszych pracowników będzie mogła wkrótce przejść na wcześniejszą emeryturę.

W organizowanych w ostatnich tygodniach strajkach ostrzegawczych, które poprzedziły podpisanie nowego układu, uczestniczyło 22 tys. pracowników przemysłu tekstylnego i odzieżowego w zachodniej części Republiki Federalnej Niemiec.

Według IG Metall układem zbiorowym objętych jest 51 tys. pracowników na tym obszarze. We wschodniej części Niemiec obowiązują inne porozumienia zbiorowe. W sumie branża tekstylna i odzieżowa w Niemczech zatrudnia ok. 100 tys. pracowników.

na podst. inf. prasowej IG Metall,
oprac. NY

Umowy cywilnoprawne nie powinny zastępować umów o pracę



W zeszłym roku inspektorzy PIP doprowadzili do przekształcenia 3,2 tys. umów cywilnoprawnych w umowy o pracę. To o 20 proc. więcej, niż rok wcześniej, ale problem wciąż istnieje.

Efekty działań inspektorów pracy dają satysfakcję, bo udało się nam pomóc konkretnym osobom. Mam jednak świadomość, że nadal jest ogromna grupa pracujących na podstawie umów cywilnoprawnych, które także powinny zostać przekształcone w umowy o pracę. Inspektorzy widzą skalę problemu i wykorzystują wszelkie dostępne środki, by ograniczyć to zjawisko – mówi Marcin Stanecki, Główny Inspektor Pracy.

Pracodawcy chętnie zatrudniają pracowników na podstawie umów cywilnoprawnych, bo jest to dla nich korzystniejsze rozwiązanie. Minimalizują w ten sposób koszty związane chociażby z przyjmowaniem nowych osób do pracy. Jak wyjaśnia Marcin Stanecki, umowa cywilnoprawna eliminuje koszty badań lekarskich, szkoleń w dziedzinie bhp, zaopatrzenia w odzież roboczą czy środki ochrony indywidualnej. Poza tym pracodawca nie ma obowiązku wypłaty dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych, czy ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy po ustaniu takiej formy zatrudnienia. – Charakter takich kontraktów umożliwia dowolną organizację pracy, bez ograniczeń gwarantujących zatrudnionym na etatach prawo do wypoczynku. Według przedsiębiorców znaczącą korzyścią przy zawieraniu umów cywilnoprawnych jest również swoboda przy rozwiązywaniu tych umów – dodaje. Z obserwacji inspektorów pracy wynika,

że umowy cywilnoprawne są zawierane również w celu sprawdzenia umiejętności osób zgłaszających się do pracy i są traktowane jak umowy na okres próbny.

Najwięcej przypadków zawarcia z pracownikiem umowy cywilnoprawnej w warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy inspektorzy PIP stwierdzili w takich branżach jak: usługi administracyjne (19,3 proc.), handel i naprawy (19 proc.) oraz budownictwo (12,5 proc.). Tego typu umowy są niekorzystne dla zatrudnionych, bo pozbawiają ich ochrony płynącej z Kodeksu pracy. Dotyczą one norm czasu pracy, czyli przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy z gwarantowanym czasem odpoczynku dobowego i tygodniowego oraz urlopem wypoczynkowym. Ponadto zapisy Kodeksu pracy zapewniają pracownikom szkolenia bhp, badania lekarskie, ochronę przed nagłym zwolnieniem z pracy. – Taki standard powinien dotyczyć wszystkich zatrudnionych w Polsce. Jestem zwolennikiem swobody umów, jednak powinny być one zawierane zgodnie z ich społecznym i gospodarczym przeznaczeniem. Umowy cywilnoprawne mają swoje miejsce w naszym systemie prawnym, ale ich nadużywanie przy zatrudnianiu pracowników wyklucza wiele osób, wbrew ich woli, z dostępu do uprawnień przewidzianych w Kodeksie pracy – mówi Główny Inspektor Pracy.

Fakt naruszania przez pracodawców zakazu zastępowania umów o pracę umowami cywilnoprawnymi jest stwierdzany przez inspektorów pracy pod-

czas kontroli prowadzonej w zakładach pracy. W sytuacji stwierdzenia naruszenia przepisów najbardziej efektywne jest kierowanie do pracodawców poleceń i wystąpień o zmianę podstawy prawnej świadczenia pracy. – Przeważająca część pracodawców dobrowolnie stosuje się do zaleceń inspektorów pracy, wydawanych zarówno w trakcie prowadzonych kontroli w formie polecenia, jak i po ich zakończeniu zawartych we wnioskach w wystąpieniach pokontrolnych, co prowadzi do przekształcenia kwestionowanych umów cywilnoprawnych w stosunek pracy. Bez konieczności wytaczania powództw przed sądem pracy o ustalenie istnienia stosunku pracy – mówi.

Nowelizacja Ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy ma dać inspektorom skuteczniejsze narzędzia do przekształcania umów cywilnoprawnych w umowy o pracę. – Mówiąc wprost, tam, gdzie nie będzie wątpliwości co do tego, że praca jest świadczona na warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy, inspektor wyda decyzję zobowiązującą pracodawcę do zastąpienia umowy cywilnoprawnej umową o pracę. Oczywiście od takiej decyzji powinno przysługiwać odwołanie do sądu. Zapewniam, że nie jesteśmy zainteresowani nadmiernym stosowaniem nowego, postulowanego przez nas uprawnienia. Takie decyzje będą dobrze przemyślane, tak by obroniły się przed sądem w razie złożenia odwołania przez pracodawcę – mówi.

Agnieszka Konieczny

Kibice śląskich klubów popierają referendum ws. Zielonego Ładu

W dniach 26–27 kwietnia przedstawiciele śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” przy wsparciu reprezentantów kibiców klubów piłkarskich z naszego regionu po raz kolejny prowadzili przed stadionami zbiórkę podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie odrzucenia Zielonego Ładu. 26 kwietnia podpisy były zbierane przed meczem GKS Katowice z Legią Warszawa, a 27 kwietnia przed meczem Górnik Zabrze z Widzewem Łódź.

– Każda ze zbiórek trwała około 2 godzin. W tak krótkim czasie zebraliśmy w sumie 1,2 tys. podpisów – mówi Artur Braszkiewicz, wiceprzewodniczący śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”, który koordynuje akcję. – Ten bardzo dobry rezultat to nie przypadek. Informacja o akcji była wcześniej rozpropagowana wśród kibiców. Wiedzą, o co chodzi. Znaczna część kibiców wywodzi się z rodzin robotniczych, pracuje w przemyśle. Wiedzą, co oznacza dla naszego regionu Zielony Ład – wyjaśnia Braszkiewicz. Jak dodaje, akcją zainteresowali się także kibice klubów piłkarskich spoza Śląska. – Były pytania o kibiców z Krakowa, z Lublina, z Łodzi i z Wrocławia, czy w ich miastach też będą takie zbiórki pod stadionami. Prosimy ich, aby skontaktowali z władzami regionalnych struktur „S” z Małopolski, Dolnego Śląska, Łodzi czy Lublina. Wspólne akcje związku i kibiców w tych regionach z pewnością mogłyby przynieść dobre efekty – podkreśla wiceprzewodniczący.

NY



Fotofoto

ZATRZYMAJ ZIELONY ŁAD

PODPISZ WNIOSEK

O OGÓLNOKRAJOWE REFERENDUM W SPRAWIE ZIELONEGO ŁADU

więcej na: www.solidarnosckatowice.pl/zielony-lad/

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarność**

WYDAWCA: Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl
☎ 32 728-41-13

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Łukasz Karczmarszyk (redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak **REKLAMA:** Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; **LAYOUT:** Michał Dutka, www.michaldutka.com; **NUMER ZAMKNIĘTO:** 28.04.2025 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Strzelców Bytomskich 133, tel. 724 885 880; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. 3 Maja 25, tel. 503 130 752